Cena zł. 10.—

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

Rok 3 WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK 194[illegible] r. Nr 9—10 (24—25)

OD REDAKCJI

Jednym z najważniejszych osiągnięć II Walnego Zjazdu Delegatów było stwierdzenie, że ogół członków naszego Związku należycie docenia rolę, jaka przypadła w udziale ruchowi zawodowemu w tworzeniu naszego ładu społecznego, w gruntowaniu zasad Demokracji Ludowej. Pełna powagi i skupienia atmosfera Zjazdu, rzeczowa, krytyczna, na wysokim poziomie przeprowadzone dyskusje, wykazały, że pracownicy państwowi nie tylko zżyli się z naszą organizacją zawodową, ale również widzą w jej celach i założeniach właściwą drogę do przebudowy aparatu państwowego, do stworzenia nowego typu urzędnika, rzeczywistego rzecznika interesów najszerszych mas ludowych. Temu celowi winny służyć wszelkie prace naszego Związku. Temu celowi winno służyć między innymi nasze czasopismo „Pracownik Państwowy". Oddając ten numer w Wasze ręce, Koleżanki i Koledzy, zapraszamy Was do ścisłej współpracy nad realizacją powyższych celów.

Pragniemy, aby na łamach naszego czasopisma pulsowały żywym tętnem prace naszego Związku i utwierdzały Was w przekonaniu o słuszności naszych celów.

Pragniemy, aby pismo nasze stało się nieodłącznym towarzyszem Waszej pracy zawodowej, informując Was o wszystkim, co dotyczy wykonywania naszego zawodu i ułatwiając Wam zdobycie wszelkich informacji, koniecznych dla osiągnięcia pełnej sprawności zawodowej.

Chcemy, żeby „Pracownik Państwowy" był zwierciadłem, w którym z całym pozytywnym realizmem odbiją się Wasze troski, Wasze myśli i Wasze dążenia.

Chcemy, aby „Pracownik Państwowy" stał się trybuną, z której Wasze głosy decydować będą o metodach pracy związkowej i zawodowej, wskazywać będą nowe drogi i sposoby usprawnienia tych prac w imię ich wspólnego dobra.

Chcemy, aby „Pracownik Państwowy" stał się rzeczywistym krzewicielem stylu, aby stał się twórcą nowej kultury pracy urzędniczej.

Nie wolno nam nic zmarnować z wartości, jakie wniósł do naszego życia II Walny Zjazd Delegatów, Zjazd, który udowodnił, że pracownicy państwowi są pełnoprawnymi członkami wielkiej rodziny związkowej.

Na to, aby te cele osiągnąć, musi się złożyć twórczy wysiłek wszystkich członków naszego Związku.

Zwracamy się do Was z apelem Koleżanki i Koledzy, abyście zechcieli zawsze pamiętać, że „Pracownik Państwowy" jest Waszym pismem i że od tego, jaki włożycie weń udział swych myśli, zależyć będzie jego wartość i poczytność.

Zapraszamy Was wszystkich do współpracy.

Zygmunt Kratko

Czego nas uczy Zjazd Wrocławski

Jeden z delegatów na Zjeździe Wrocławskim, kol. Machaj, rozpoczął swoje przemówienie od następujących słów:

„Jadąc na dzisiejszy Walny Zjazd Pracowników Państwowych, delegaci terenowi oczekiwali udzielenia odpowiedzi na zasadnicze pytania... jaka ma być rola pracownika w Państwie Demokracji Ludowej? oraz — jaką rolę ma odegrać Związek Zawodowy w kształtowaniu dzisiejszej naszej rzeczywistości?".

I rzeczywiście zagadnienia postawy pracownika państwowego, jego oblicze polityczne oraz miejsce i rola w Państwie naszym było omawiane zarówno w referacie Prezesa Związku, posła Bancerza, jak i w wystąpieniach szeregu mówców w dyskusji.

Po raz pierwszy na zjeździe związkowym Prac. Państw. sformułowano wyraźnie, że urzędnik, który reprezentuje władzę państwową na swoim odcinku, który realizuje politykę Rządu w terenie, nie może być człowiekiem obojętnym wobec zagadnień politycznych, nie może być człowiekiem apolitycznym, dla którego obojętne są uchwały i zarządzenia, dekrety i ustawy, które on realizuje. Jeśli w Państwie naszym toczy się ostra walka klasowa z elementami kapitalistycznymi, z elementami reakcyjnymi, usiłującymi ciągnąć nas wstecz, to znajduje ta walka swoje odbicie i w aparacie państwowym, tak bardzo czułym instrumencie władzy. Walka ta przebiega zarówno na zewnątrz aparatu państwowego, jak i wewnątrz niego. Na zewnątrz aparat państwowy, a więc urzędnicy pracujący w administracji, toczą ostrą walkę z tymi wszystkimi wrogimi elementami, które terrorem i dywersją, szeptaną i jawną propagandą usiłują osłabić nasz aparat, nasze państwo. Obowiązkiem Związku jest uświadomienie członków o konieczności prowadzenia tej walki — jako walki świadomej, jako odcinka ogólnej walki klasowej.

Przebiega ta walka i wewnątrz aparatu państwowego. Znając wagę aparatu państwowego usiłuje wróg klasowy wręcz przysłać swoich agentów lub wpływać na bardzo chwiejne elementy, by od wewnątrz paraliżować i osłabiać dyscyplinę oraz funkcjonowanie naszego aparatu i w ten sposób ułatwiać sobie walkę z nami. Wymaga to wzmożenia czujności naszej, wymaga to głównie świadomego stosunku do związkowych zadań.

W jakich warunkach zdołamy wyostrzyć naszą czujność klasową, zdołamy wychowywać urzędnika państwowego na świadomego swoich zadań bojownika? — Tylko w tym wypadku, gdy zwiążemy bardziej niż dotychczas urzędników z klasą robotniczą, gdy wytworzymy u pracowników państwowych świadomy stosunek do pracy swojej, gdy urzędnik zrozumie, że wysiłek jego winien iść na korzyść robotnika, na korzyść chłopa biedaka i średniaka, na korzyść inteligenta pracującego, na korzyść drobnego rzemieślnika, a osłabiać, ograniczać i stopniowo wypierać elementy kapitalistyczne z naszej gospodarki narodowej. Specyfika pracy urzędniczej, a w szczególności ten fakt, że przeciętny obywatel sądzi o państwie na podstawie doświadczenia najbliższego urzędu państwowego, nakłada na urzędników państwowych wyjątkową odpowiedzialność, a na Związek — konieczność podniesienia politycznej świadomości swoich członków.

Związek nasz, zrzeszający ogromną większość wszystkich urzędników, winien przeto odegrać wielką rolę w budzeniu tej świadomości, w wyostrzeniu czujności wobec wrogich elementów.

Przejawem wzrostu świadomości klasowej winna być wzmożona troska o człowieka pracy, z którym my, jako urzędnicy, się spotykamy. Wszelkim objawom biurokratyzmu, skostnieniu urzędniczemu w oderwaniu od żywego człowieka, tchnieciu w papierach i cyfrach bez uświadomienia sobie, że za cyframi i papierkami stoi człowiek pracy, stoją bolączki i skargi, wymagające szybkiego załatwienia, często naszej interwencji — musimy wypowiedzieć ostrą walkę.

Tego nas uczy przebieg Zjazdu wrocławskiego, w tym będzie się wyrażał nasz wkład w kształtowanie naszej rzeczywistości.

Telegram II Walnego Zjazdu

Do

Ob. Prezydenta R. P.

Bolesława Bieruta,

Zebrani w prastarym polskim Wrocławiu, na II Walnym Zjeździe Związku Zaw. Prac. Państwowych delegaci 80.000 rzeszy pracowników państwowych, przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy hołdu i zapewniają, że uczynią wszystko, by pracą swą jeszcze bardziej wzmocnić i zdemokratyzować aparat państwowy nowoodrodzonego Państwa Polskiego i przekuć go w sprawny instrument władzy ludowej.

653 delegatów rozpoczęło obrady...

Bezmała 700 delegatów ZZPP, reprezentujących aparat administracyjny całego Państwa, demonstrowało swoją integralną łączność z polską racją stanu odcinając się całkowicie od smutnej pamięci aparatu administracyjnego sanacji. 700 delegatów ZZPP z całą świadomością dokonanego przełomu, przekreśliło raz na zawsze sugestie, że urzędnicy państwowi mogliby biernie, oportunistycznie przechodzić obok zdarzeń politycznych i społecznych, że mogliby nie rozumieć lub nie doceniać zdobyczy, jakie stały się udziałem całego świata pracy, a w szczególności które pozwoliły pracownikom administracji państwowej stać się pełnoprawnymi członkami klasowego ruchu zawodowego.

W sali Auli Politechniki Wrocławskiej, na której nie przebrzmiały jeszcze echa uchwał Światowego Kongresu Intelektualistów, prowadził swe obrady polski świat pracy umysłowej pod znakiem łączności z całą klasą robotniczą, pod znakiem solidarności ze światowym proletariatem.

Obrady imieniem Zarządu Głównego zagaił kol. poseł Stefan Bancerz prezes Zarządu Głównego, witając przybyłych na Zjazd: przedstawiciela Prezesa Rady Ministrów, ob. min. K. Dąbrowskiego, wiceprzewodniczącego KCZZ — ob. posła W. Żukowskiego, przedstawiciela KC PPR—ob. min. W. Sokorskiego, przedstawiciela CKW PPS — ob. Domino, przedstawiciela CK SD — ob. Pług-Piętowskiego, ob. ob. wojewodę St. Piaskowskiego i wojewodę Zientka, przedstawicieli ruchu zawodowego bratniej Czechosłowacji: posła Jarosława Kolara i wiceprzewodniczącego KCZZPP CSR Viktora Loukotkę, przedstawicieli prasy oraz licznie zgromadzonych gości i delegatów.

„...Odbyliśmy daleką i żmudną drogę z Warszawy do Wrocławia" — mówił w zagajeniu kol. Bancerz — „drogę, która wiodła poprzez ruiny i zgliszcza, drogę, która zraszana krwią i potem polskiej klasy pracującej, wiedzie nas do odbudowy gospodarczej, politycznej i społecznej. Drogę, która ma wykazać niezaprzeczone prawo do istnienia Narodu Polskiego, do niepodległości i swobodnego rozwoju".

Aktem słusznej oceny działalności naszego związku było następnie wręczenie 10 aktywistom terenowym Krzyżów Zasługi, którego dokonał ob. min. K. Dąbrowski w imieniu Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta.



Następnie kol. Bancerz dokonał odsłonięcia sztandaru związkowego, oddając go pod opiekę chorążemu.

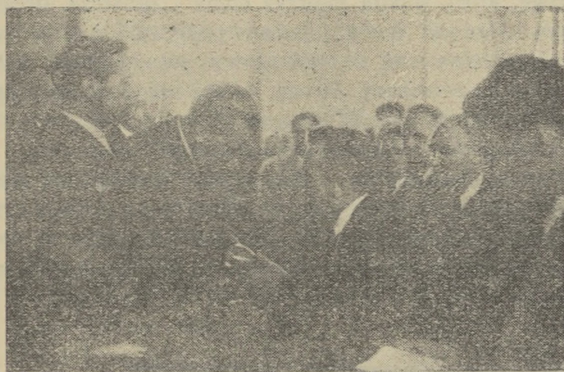
Kolejni mówcy, witający Zjazd, podkreślali wagę, jaką przywiązuje cały kraj do Zjazdu ZZPP, akcentując swoją troskę o byt pracowników państwowych.

Witając Zjazd imieniem Rządu ob. min. K. Dąbrowski oświadczył, że „...poprawa bytu pracowników państwowych jest stałą troską Rządu. W ścisłej współpracy ze Związkiem Zawodowym opracowano już środki przyśpieszenia tej poprawy. Rok 1949, ostatni rok 3-letniego Planu Odbudowy, miał przynieść podniesienie dobrobytu świata pracy i cel ten zostanie zrealizowany".

Zarówno pos. Żukowski, witający Zjazd imieniem KCZZ, jak i ob. min. Sokorski, przemawiający w imieniu KC PPR i CKW PPS, zwrócili uwagę na nowe zadania aparatu administracyjnego, określając dobitnie rolę ruchu związkowego, jako czynnika współrządzącego. Zarówno przedstawiciel KCZZ, jak i partii robotniczych, wyrazili swoje najgłębsze przekonanie, że organizacja zawodowa pracowników państwowych przyczyni się do ostatecznego zdemokratyzowania życia społecznego, do przyśpieszenia o-

siągnięcia dobrobytu mas ludowych, a co zatym idzie stanie się kowalem własnego, lepszego jutra.

Po przemówieniu ob. Plug-Piętowskiego przedstawiciela Str. Demokratycznego, zabrał głos Viktor Loukotka, wiceprzewodniczący bratniego związku czechosłowackich pracowników państwowych. (Przemówienia powitalne in extenso podajemy na innym miejscu. — Red.).



Min. K. Dąbrowski wręcza kol. Fałkowskiemu Srebrny Krzyż Zasługi

Oświadczenie kol. Bancerza, że na zjeździe polskich związkowców nie potrzeba przemówienia wygłoszonego w języku czeskim tłumaczyć na język polski — zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Na zakończenie części oficjalnej powitał Zjazd jako gospodarz terenu, wojewoda mgr. St. Pląskowski jeden z założycieli naszego Związku w Odrodzonej Polsce.

Po części oficjalnej, Walny Zjazd dokonał wyboru Prezydium Zjazdu, powołując na Przewodniczącego Zjazdu kol. St. Kowalewskiego, przewodniczącego Stołecznego Zarządu Okręgowego ZZPP, oraz 16 członków prezydium. Następnie dokonano wyboru Komisji Mandatowej, Matki, Wnioskowej i Finansowej.

Po odczytaniu protokółu z I Walnego Zjazdu, złożyli sprawozdania z działalności Związku za czas trwania kadencji Zarządu Głównego kol. poseł Bancerz — przewodniczący Zarządu Głównego i kol Kołaczkowski Tadeusz — Sekretarz Generalny.

Do dyskusji nad sprawozdaniami zgłosiło się na skutek wezwania przewodniczącego 38 delegatów Kół. Rzecz znamienna, że kiedy na I Walnym Zjeździe Delegatów Kół, odbytym w roku 1946, punktem ogniskującym zainteresowania całego Zjazdu i wypowiedzi dyskutantów, były sprawy bytowe, a w szczególności sprawy uposażeniowe pracowników państwowych, to na drugim Walnym Zjeździe — obok zagadnień bytowych — poświęcono również wiele miejsca zagadnieniom natury ideologicznej, zagadnieniom politycznym, społecznym i kulturalnym. W wypowiedziach 38 dyskutantów był poruszony tak szeroki wachlarz zagadnień, że można zaryzykować twierdzenie, iż nie było takiego problemu związkowego, którydy, wyciągnięty na stół obrad, nie był w sposób wyczerpujący prześwietlony, przeanalizowany przedyskutowany.

Dążenia mas pracowniczych do coraz doskonalszego zespalania poszczególnych ogniw ruchu zawodowego znalazły swój wyraz w **oświadczeniu ob. Gajewskiego, przedstawiciela Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego,** który stwierdził, że „...aparat samorządowy jest tylko przedłużeniem aparatu państwowego, że pracownicy samorządowi w wielu wypadkach wyręczając tylko pracowników państwowych, że pracownicy samorządowi są bardzo bliscy państwowcom w pracy, są bliscy w uposażeniach i sprawach ekonomicznych...", wobec czego brak jest jakichkolwiek przeszkód do nawiązania jak najgłębszej współpracy pomiędzy Związkami państwowców i samorządowców.

Dla zadokumentowania swej gotowości do współpracy z ZZPP — **kol. Gajewski** zadeklarował w imieniu Związku Samorządowców chęć udzielenia Zarządowi Głównemu ZZPP gościny w swoim Domu Związkowym przy Al. Jerozolimskiej w Warszawie.

„...Stąd płynęłoby zbliżenie dwóch związków i wzajemne powiązanie interesów pracowników tak bliskich sobie..." zakończył swe przemówienie wśród burzy oklasków kol. Gajewski.

Popularność jaką zdobyły sobie hasła współzawodnictwa pracy w całej klasie robotniczej spowodowała że na II Walnym Zjeździe wypłynęły te zagadnienia na stół obrad już w wypowiedziach pierwszych dyskutantów.

Aby to zagadnienie należycie rozwiązać, trzeba, zdaniem wielu mówców, zagadnienia współzawodnictwa pracy przenieść również na płaszczyznę administracji państwowej. Głoszone do niedawna teorie o niewymierzalności pracy umysłowej, okazały się błędne. Trzeba zastosować oczywiście inne metody i inne mierniki, ale rzecz sama w sobie jest osiągalna. Wprawdzie uderza to w nasz spokój i w naszą wygodę ale nie należy zapominać o tym, że osiągnięcie we współzawodnictwie pracy w przemyśle też nie idą drogą w y g o d y.

Podjęcie współzawodnictwa pracy na jakimkolwiek jej odcinku uwarunkowane jest odpowiednim jej rozłożeniem i wykorzystaniem wszelkich możliwości. Praca musi być z o r g a n i z o w a n a w myśl pewnych zasad, musi więc być praca planowa.

Utwierdził nas w tym przeświadczeniu **kol. Sznek,** którego zdaniem:

„...współzawodnictwo jako swoje założenie musi mieć planowanie. Istnieje taki przesąd" — mówił dalej **kol. Sznek** — „że planować można tylko działalność resortów gospodarczych, istnieje przesąd, że planować można w przemyśle, w handlu, w aprowizacji, w odbudowie, ale nie można planować w administracji. Z tym przesądem musimy zerwać. Trzeba abyśmy sobie powiedzieli, że planować można i trzeba w administracji. Planować może i powinien każdy kierownik urzędu... każdy urzędnik...".

„...Praca w administracji ma odmienny charakter, niż np. w przemyśle, ale i w urzędach administracyjnych może być z powodzeniem wprowadzone współzawodnictwo pracy — oświadczył **kol. Borkusiewicz**— oczywiście przy zachowaniu koniecznego warunku współzawodnictwa, jakim jest planowanie. W planie powinno być uwzględnione i zagadnienie wydajności

pracy, i zagadnienie dyscypliny pracy, i zagadnienie **oszczędności czasu i materiałów**, ale powinno być przede wszystkim uwzględnione zagadnienie konkretne ,stojące przed daną jednostką administracyjną".

Wielu mówców, nawiązując do oświadczeń przedstawicieli Rządu i partii robotniczych, jak również analizując międzynarodową sytuację polityczną — przejawiało głęboką troskę mas pracowniczych o właściwe oblicze polityczne rzesz pracowników państwowych.

„...Związek Zawodowy Pracowników Państwowych — oświadczył **kol. Urbanowicz** — jest b e z p a r t y j n y m, ale... musi być organicznie związany z ustrojem demokracji ludowej i z budownictwem socjalizmu... apolityczność nie może istnieć w Polsce Ludowej...

...wewnątrz naszego związku będziemy prowadzić czujną politykę walki klasowej, bo aparat urzędniczy administracji państwowej jest ramieniem Państwa, którym ono wykonywuje swoją politykę...

„sanacja twierdziła, że władza państwowa jest ponadklasowa, ale to jest kłamstwo, bo sanacyjny aparat państwowy stał na usługach obszarników, kapitalistów i bankierów... My wiemy o tym, że od niepamiętnych czasów władza służyła interesom określonych klas społecznych...

...My mamy odwagę powiedzieć, że nasz aparat administracyjny jest aparatem politycznym, bo służy interesom olbrzymiej większości narodu, służy interesom mas pracowniczych..."

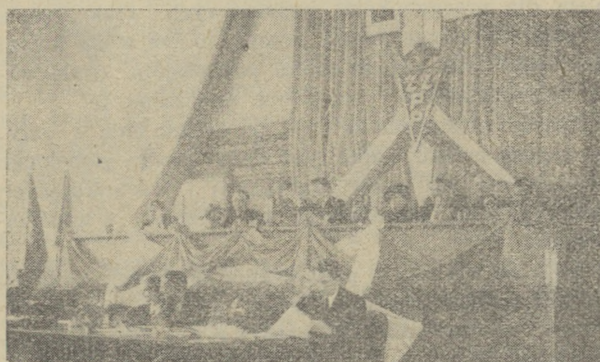
— Nie może być obojętne dla Związku, kogo ma w swych szeregach. Aparat państwowy nie może składać się z ludzi tylko l o j a l n y c h, bo lojalność w obecnym etapie jest obowiązkiem każdego obywatela, bo nielojalność jest zbrodnią. Dla pracownika państwowego nie może być wystarczające określenie go jako l o j a l n e g o. Pracownik państwowy musi być oprócz tego aktywnym ,to znaczy świadomym swych obowiązków, budowniczym polskiej demokracji ludowej, będącej drogą do socjalizmu. Aktywizacja szerokich rzesz pracowników państwowych, to znaczy uczulenie ich na objawy życia związkowego, przejęcie ich ideologią związkową, przyczyni się do uzdrowienia stosunków biurowych w naszych urzędach, spowoduje zanik biurokratyzmu.

Potrzeba uktywnienia mas związkowców jest palącą potrzebą chwili obecnej w skali krajowej, w skali międzyzwiązkowej, czemu dały wyraz uchwały plenarnego posiedzenia KCZZ.

„...staje przed nami wielki problem — oświadczył o tym zagadnieniu **kol. Urbanowicz** — problem uaktywnienia naszych członków, bo to uaktywnienie będzie jedną z form zmiany stosunków... potrafi skonsolidować masę związkową (mowa o zmianie systemu zbierania składek — Red.), potrafi oddzielić ziarno od plew...".

Trudno mówić o aktywizacji szerokich mas członkowskich, skoro nie tylko urzędy państwowe, ale nawet komórki związkowe, uległy biurokratyzacji. Z biurokratyzmem trzeba walczyć tam, wszędzie, gdzie on się przejawia, bo chociaż znane są powszechnie objawy tej choroby, to skutki jej w znaczeniu społecznym bywają różne, w zależności od przyczyn, które tę chorobę wywołały. Biurokratyzm, będący wynikiem słabych kwalifikacji urzędnika, jest łatwo uleczalny, przez odpowiednie doszkolenie go, biurokratyzm — jako wynik słabego uświadomienia politycznego i społecznego, jest już szkodliwszy społecznie i trudniejszy do wyleczenia, ale niewątpliwie najszkodliwszym jest ten sam biurokratyzm, który został spowodowany przez świadomy akt złej woli ze strony tych elementów szkodniczych, które przeniknąwszy do naszego aparatu państwowego, próbują rozsadzić go od wewnątrz, próbują w ten sposób obniżyć autorytet Państwa Ludowego. Tego rodzaju biurokratyzm nie może być inaczej uleczony, jak tylko przez amputację zarażonych ogniw. Czyszczenie szeregów pracowniczych od tych naleciałości trwa.

„...Mamy przed sobą wielkie zadania — mówi na ten temat **kol. Duda** — w dziedzinie wychowawczej,



Prezydium II Walnego Zjazdu Delegatów Kół

w dziedzinie aktywizacji mas członkowskich... Chciałbym, abyśmy jako przedstawiciele władzy państwowej, oddziaływując na całe społeczeństwo poprzez Związek Zawodowe, jak najprędzej stworzyli monolit służący Państwu... Chciałbym, abyśmy przy następnym naszym spotkaniu wolni byli od posiadania w naszych szeregach reakcjonistów..."

„...Tak, jak żołnierzem w naszej armii nie może być obcokrajowiec, tak nie może być urzędnikiem reakcjonista..." — dołącza swój głos do przedmówcy **kol. Rybacki.**

Aktywizacja szerokich rzesz pracowniczych ma za nieodzowny warunek ideologiczne powiązanie mas członkowskich ze związkiem. Do tego celu może doprowadzić między innymi droga postawienia na właściwym poziomie prac kulturalno-oświatowych.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe w pracy związkowej mają to do siebie, że wypływają na światło dzienne przy każdym problemie związkowym, na pozór nic wspólnego nie mającym z akcją kulturalno-oświatową. Zagadnienia te, można powiedzieć, jakby klamrą spinają wszelkie akcje związkowe, czy to natury społecznej, czy politycznej, czy wreszcie ekonomicznej, u podstaw których zawsze leżą sprawy kulturalno oświatowe.

Jeśli była mowa o zwalczaniu biurokratyzmu, to nie można tej walki przeprowadzić inaczej, jak tylko

drogą uświadamiania pracowników o ich roli w aparacie państwowym, o ich roli w stosunku do społeczeństwa, a wreszcie drogą szkolenia zawodowego, bo zdaniem **kol. Pełkiewicza** „...każde nasze działanie w urzędzie jest realizacją pewnego planu, pewnego programu dążeń społecznych, politycznych, czy gospodarczych naszego Rządu... zdarza się zaś, że przy niewyszkolonym lub słabo uświadomionym personelu, jakaś wielka myśl, jakaś wielka akcja społeczna, zanim dojdzie do d o ł ó w — przerodzi się w jakiegoś poworka, którego nie może poznać sam projektodawca...“

Kol. Przybylski analizując to samo zagadnienie, stwierdził, że „...chęć wykonywania pracy wiążemy z zagadnieniem postawy pracownika państwowego do tych zagadnień, które są przedmiotem jego codziennej pracy...“. Stąd pochodzi konieczność ideologicznego wychowania drogą szeroko pomyślanej pracy kulturalno-oświatowej.

Sprawy bytowe są niezmiernie ważnym zagadnieniem dla pracowników państwowych (jak zresztą wogóle dla całego świata pracy), to też wiele uwagi poświęcali tym zagadnieniom poszczególni dyskutanci, wszechstronnie i wnikliwie analizując je.

Mówcy częstokroć wiązali te zagadnienia z innymi zagadnieniami, dając tym wyraz swego głębokiego zrozumienia dla praw rządzących i warunkujących dobrobyt mas pracujących, ich łączności i współzależności.

Jeśli się mówiło o podniesieniu uposażeń, to brało się pod uwagę wydajność pracy, walkę z biurokratyzmem i marnotrawstwem, brało się pod uwagę współzawodnictwo pracy i opiekę socjalną nad pracownikiem i członkami jego rodziny, brało się pod uwagę uświadomienie pracowników państwowych w walce ze spekulacją, paskarstwem.

W krótkim reportażu trudno bodaj migawkowym zdjęciem uchwycić te wszystkie troski o byt pracownika państwowego, którym dali wyraz kolejni mówcy, zajmujący się tym zagadnieniem.

Mówcy podkreślali konieczność większego, niż dotychczas, udziału czynnika związkowego w decydowaniu spraw bytowych pracowników w drodze prawdziwej i szczerej współpracy z czynnikiem administracyjnym.

„...W komisjach mieszkaniowych, przydzielających mieszkania służbowe — powiedział **kol. Lepa** — bywa czasem delegat związkowy, ale jego udział jest najczęściej czysto formalny, zaś decyduje w większości wypadków pracodawca (Intendent, Kierownik Biura — przyp. Red.)... Należyte mieszkanie obok uposażenia stanowi jeden z najbardziej ważkich momentów, kształtujących byt ekonomiczny i kulturalny pracownika... Stanowi także pierwszorzędny warunek osiągnięcia należytego poziomu wydajności pracy...“.

„...Myliłby się ten, ktoby twierdził, że byt pracownika państwowego jest już zadawalający... ale byłoby błędne rozpatrywać zagadnienie bytu pracownika jako problem oderwany od całokształtu spraw ekonomicznych państwa, które budujemy...“.

Kol. Rudowicz nawołuje do budowy osiedli mieszkaniowych dla pracowników państwowych.

Wśród zagadnień rozpatrywanych przez II Walny Zjazd Delegatów zajęły należne im miejsce sprawy kobiece. Kobiety, których start pod względem zawodowym był równy z mężczyznami, w późniejszych etapach pracy zawodowej są dystansowane przez mężczyzn, są spychane a raczej może same ustępują na dalsze miejsca.

„...czy widzimy na to jakąś radę?“ — pyta kol. Fleszarowa i sama odpowiada — „...stołówki muszą żywić nie tylko pracownika, ale i członków jego rodziny, bo cóż z tego że pracowniczka dostanie obiad skoro musi go ugotować dla dzieci?... Dalej, potrzebne jest zorganizowanie pralni, warsztatów usługowych, któreby wyręczały kobietę w jej ciężkich pracach domowych...“.

„...Nasze, kobiece dezyderaty do Zarządu Głównego — mówi wśród hucznych oklasków **kol. Wilska** — brzmią: rozbudowa urządzeń społecznych, podniesienie poziomu wychowania społecznego, politycznego i zawodowego kobiet...“.

Odnośnie spraw wychowawczo-oświatowych liczni mówcy domagali się takiej atmosfery w szkole, aby dzieci osób bezwyznaniowych, których rodzice pragnęliby ich wychować w atmosferze własnych poglądów, nie były zmuszane do brania udziału w nauce religii.

Zdaniem wielu mówców sprawa oświaty w Polsce powinna być nie tylko troską Rządu, ale powinna ona być troską całego świata pracy, a w szczególności — troską Związków Zawodowych. Oświata musi być wyrwana spod opieki sfer klerykalnych — oświata musi znaleźć opiekunów w awangardowym ruchu zawodowym.

„...Każde koło ZZPP powinno objąć opiekę — woła **kol. Augustyn** — nad najbliższą szkołą publiczną, opiekę materialną a w szczególności moralną...“.

Dyskusję podsumowali kol. Kołaczkowski T. i Kratko Z.

(L. N.)

(c. d. n.)

Telegram II Zjazdu Delegatów

Do

Prezesa Rady Ministrów

Józefa Cyrankiewicza.

Zebrani we Wrocławiu na II Walnym Zjeździe Zw. Zaw. Prac. Państw. delegaci 80.000 rzeszy pracowników państwowych przesyłają Ci, Obywatelu Premierze, wyrazy głębokiego szacunku i jednocześnie zapewniają Cię, że dołożą wszelkich starań, aby państwowy aparat administracyjny stał się rzeczywistym wykonawcą woli mas pracujących. Będziemy współdziałać przy oczyszczaniu aparatu państwowego z elementów wrogich, likwidować naleciałości biurokracji, wzmacniać dyscyplinę pracy, czuwać nad tym, aby aparat państwowy stał wiernie na straży interesów klasy robotniczej, inteligencji pracującej oraz średniego i biednego chłopstwa, na straży interesów Polski Ludowej.

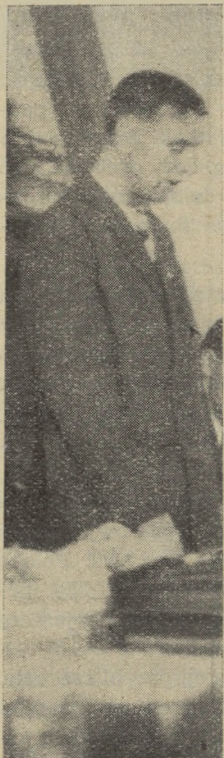
„...II Walny Zjazd Delegatów Kół uważam za otwarty"

Poniżej podajemy wyjątki z przemówień powitalnych, wygłoszonych na II Walnym Zjeździe Delegatów Kół:

Imieniem Zarządu Głównego otworzył obrady Zjazdu kol. poseł Bancerz, witając przybyłych gości i delegatów:

Przewodniczący ZZPP ob. poseł Stefan Bancerz.

„W historii naszego ruchu związkowego zbieramy się w tak licznym gronie po raz drugi. Na I-szym Zjeździe Warszawskim rozpoczęliśmy tworzenie zrębów naszej organizacji, grupującej wówczas w swoich szeregach około 16 tys. członków. Dziś rozpoczynamy swoje obrady we Wrocławiu, reprezentując 80-tysięczną rzeszą pracowników państwowych.



Droga, jaka nas wiodła z Warszawy do Wrocławia, była długa i mozolna, „ta sama, którą przebyła cała Polska Ludowa" — „zniszczenia i ruiny od Warszawy po Wrocław- od Warszawy po Gdańsk i Szczecin, zniszczenia miast i wsi... Zburzone zostały nie tylko fabryki, huty, koleje, ale zdewastowana została- zachwaszczona jadem faszyzmu dusza polska. Marsz po takiej drodze nie był i nie jest do dnia dzisiejszego łatwy. Był jednak on możliwy dlatego, że w Polsce doszły do głosu najcenniejsze warstwy narodu — masy ludowe na czele z klasą robotniczą. One to potrafiły wydobyć z narodu potężne siły, które spowodowały, że nie załamaliśmy się, że nie staliśmy wobec ogromu zniszczeń z załamanymi rękami, lecz rozpoczęliśmy szybki, planowy marsz naprzód... demokracja ludowa potrafiła zmobilizować marsz narodu do dzieła odbudowy, zdołała wydobyć z niego tak wielki wysiłek, że pokazaliśmy światu jak szybko i jak skutecznie potrafiliśmy zagospodarować nasze ziemie, że możemy być dumni z dokonanych osiągnięć.

W osiągnięciach tych nie zabrakło i wkładu urzędnika państwowego. On razem z robotnikiem i chłopem ożywił te ziemie, on zaprowadził ład i porządek. Bez jego pionierskiej i trudnej pracy nie ruszyłaby maszyna państwowa. On tworzył tu od podstaw i rozbudował aparat administracji apństwowej, bez którego nie do pomyślenia jest zorganizowane życie społeczne.

Praca urzędnika państwowego jest nieefektowna, rezultaty jej nie są widoczne tak, jak innych rodzajów pracy. Jednakże ważnym i czułym narzędziem jest aparat urzędniczy, za pośrednictwem którego Rząd realizuje swoją politykę. **Szary obywatel w swoich troskach codziennych styka się z aparatem urzędniczym. W rezultacie tego kontaktu nabiera odpowiedniego nastawienia do Państwa. Od urzędnika w bardzo wielkim stopniu zależy, czy to nastawienie będzie pozytywne, czy będzie obywatel widział w nas swoją ludową i przychylną mu władzę, czy będzie patrzył na nią jako coś wrogiego — jak to miało miejsce przed wojną.**

W całości aparatu administracyjnego państwa zajmujemy ważny i odpowiedzialny odcinek. Patrząc na drogę z Warszawy do Wrocławia trzeba stwierdzić że mamy na niej poważne osiągnięcia...

Koleżanki i Koledzy. Towarzyszki i Towarzysze. Wybór Wrocławia na miejsce obrad Kongresu to nie przypadek. Zjechaliśmy się tu, aby zamanifestować jak drogie są nam Ziemie Odzyskane, jak drogi nam jest piastowski Dolny Śląsk i jego stolica.

Jeszcze w murach tego miasta, jeszcze tu na tej sali zdają się rozbrzmiewać głosy uczestników Kongresu Intelektualistów — Kongresu Pokoju. Najtężsi uczeni, najznakomitsi pisarze i artyści całego świata też nie przypadkowo przybyli do Wrocławia. **Chcieli oni przestrzec podżegaczy wojennych, że Odra, że Nysa jest granicą naszego pokoju jest granicą, która zapewnia Polsce a tym samym Europie, pokój.**

Takie same dążenie wiodło i nas do Wrocławia.

Przedstawiciel Rządu ob. Minister Skarbu K. Dąbrowski.

Obywatele Delegaci.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam wasz Zjazd.

Obywatele.

Polska w wyniku wojny doznała szczególnie dużych zmian, mających istotne znaczenie dla rozwoju i dobrobytu naszego Narodu. Zmianie uległy granice naszego Państwa, zmieniła się struktura gospodarcza naszego kraju, warunki socjalne, kulturalne, a nawet narodowościowe, gdyż z państwa o mieszanej ludności staliśmy się państwem narodowym. Jesteśmy jako naród niewątpliwie u progu nowej epoki i od tego, jakie zakładamy obecnie fundamenty pod budowę naszej przyszłości, zależy przyszłość naszego Państwa i przyszłość naszego Narodu.

Sprawdzianem inteligencji zbiorowej każdego pokolenia każdej epoki jest uzdolnienie do sformułowania w kilku najbardziej dominujących ideach całej treści życia, całej wewnętrznej wartości i sensu wysiłku tego właśnie pokolenia, czy tej epoki...

Społeczeństwo nowej Polski stanęło w momencie przełomu historycznego w obliczu konieczności wypełnienia zasadniczej luki ideowej i określenia jasno swoich celów i zadań w nowym układzie stosunku powojennego.

...Gdyby jednak próbować przeprowadzić najbardziej ogólną syntezę wielkiego programu walki o pokój i postęp oraz o zapewnienie naszemu Narodowi



niepodległości i gospodarczej i politycznej — to można by tego dokonać w ten sposób, że program nasz należy określić jako wielki plan walki o prawdziwą wolność człowieka. Wszystkie inne plany są podporządkowane temu ostatecznemu celowi. Dlatego też w tym ujęciu rola człowieka w realizacji każdego programu gospodarczego kulturalnego i politycznego musi być wysunięta na plan pierwszy.

Dziś po upływie czterech lat trzeba stwierdzić, że zdecydowana część inteligencji polskiej odrazu i bez wahania znalazła się w obozie demokracji i postępu. Jest to historyczną zasługą inteligencji polskiej, że w decydującym momencie potrafiła znaleźć swoje właściwe miejsce w jednym szeregu z chłopstwem i robotnikiem, w szeregu ofiarnych budowniczych Polski Ludowej...

Jesteśmy w drugim roku realizacji Planu Trzyletniego, jesteśmy zatem zaledwie na początku naszej wielkiej walki o gospodarczy i kulturalny rozwój Kraju. Już dziś jednak mamy do zanotowania wyniki tak wspaniałe, że możemy pokazać je całemu światu.

Pamiętamy, że kiedy były rzucone cyfry Planu Trzyletniego, wielu było ludzi w Polsce, którzy twierdzili, że są to tylko hasła propagandowe, a stawka na człowieka pracy, który przy braku kapitałów i pomocy zagranicznej miał dźwignąć ten plan, oceniali jako nierealną lub demagogiczną. — **To byli ludzie małej wiary.** — Podobnie jak na wojnie i w walce i planie trzeba nie tylko wyszkolenia, ale odwagi i śmiałości. Dlatego traktujemy nasze plany pod kątem widzenia nie tylko cyfr, obliczeń statystycznych i tabel, ale i pod kątem widzenia odwagi i siły woli Narodu Polskiego.

Musimy budować, coraz więcej budować; jedynie szybki, konsekwentny rozwój gospodarczy i kulturalny kraju jest w stanie zabezpieczyć naszą przyszłość. Nie możemy zapominać o tym, że wrogie nam siły ciągle jeszcze istnieją, są żywe i gotowe w każdej chwili skorzystać z naszej słabości, aby odrodzić się i ponownie zagrozić naszej niepodległości. Dlatego musimy rozwijać się szybciej, aby odrobić wielowiekowe zaniedbania i zniszczenia wojenne.

Ten program znalazł swój wyraz w Planie Trzyletnim; wszyscy pracujemy nad jego realizacją i widzimy, że wszystkie pozycje tego programu, to nie hasła propagandowe, jak niektórzy twierdzili na początku, ale najrzeczywistsza rzeczywistość, zbudowana z betonu i stali wolą i umiejętnością ludzi pracy. **Dziś mamy całkowitą pewność, że wszystkie pozycje planu będą do końca 1949 r. całkowicie wykonane, a nawet w niektórych wypadkach przekroczone.**

Obok wielu różnych pozycji Plan Trzyletni przewiduje, że poziom życia, a więc realnej wartości płac i zarobków świata pracy w końcu Planu przekroczy poziom przedwojenny.

Mamy odwagę stwierdzić, że podobnie jak i inne pozycje, również i ta, tak bardzo istotna pozycja, będzie wykonana.

Rząd pracuje nad tym zagadnieniem; sprawa bytu całego świata pracy, w tej liczbie i urzędników państwowych, jest przedmiotem stałej troski Rządu z tym głębokim przeświadczeniem, że na tym odcinku muszą nastąpić w najbliższym czasie dalsze zmiany proporcjonalnie do wzrostu ogólnego dochodu narodowego.

Musimy jednak pamiętać, że jesteśmy zaledwie na progu walki o realizację tego programu, **dziś, kiedy jesteśmy pewni pełnego wykonania Planu Trzyletniego, który nazwaliśmy Planem Odbudowy, przystępujemy do układania następnego, długofalowego planu, który nazwiemy Planem Rozbudowy.** Plan ten ma przynieść Narodowi Polskiemu przebudowę struktury gospodarczej i społecznej oraz także podniesienie dochodu społecznego, osiągnięcia opracowywanego obecnie Planu Rozbudowy powinny postawić Polskę w rzędzie przodujących krajów w Europie. Nie możemy jednak zamykać oczu na to, że czeka nas jeszcze ciężka walka.

Na to jednak, aby jak najbardziej przybliżać cele, do których zdążamy, musimy wszyscy w zgodnym wysiłku w sposób świadomy swojej woli i swoich zadań wypełnić obowiązek wobec Narodu i jego przyszłości. Takie jest przeznaczenie naszego pokolenia i nie wolna jest nam od niego uchylać się.

Rola aparatu państwowego, Wasza rola, Delegaci, w tym samym procesie odbudowy i rozbudowy naszego Kraju olbrzymia, stanowicie bowiem niezmiernie ważne ogniwo ogólnej konstrukcji naszego ustroju państwowego, w Waszym ręku jest bezpośrednio w stosunku do obywateli naszego Kraju, złożona reprezentacja władzy państwowej, od Was więc w dużym stopniu zależy także, jak szybko i w jakich rozmiarach dokona się w Polsce proces rozbudowy gospodarczej i kulturalnej, który pozwoli na stworzenie warunków niezbędnych dla zabezpieczenia niepodległości Narodu Polskiego oraz jego pomyślności ekonomicznej i kulturalnej.

Kończąc, życzę Wam Delegaci, w imieniu Rządu pomyślnych obrad na chwałę Polski, na chwałę Narodu Polskiego; niech ten Kongres, podobnie jak i inne odbywające się obecnie w tym mieście, służy sprawie pokoju i postępu.

V-przewodniczący KCZZ ob. poseł W. Żukowski

W imieniu ruchu zawodowego zrzeszonego w KCZZ. w imieniu tych wszystkich, którzy pracą swoją budują nowe jutro, witam Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Polski ruch zawodowy z wielkim zainteresowaniem śledzi Wasze prace. Do wyników Waszych obrad przywiązujemy szczególną wagę. Funkcja, jaka przypada Wam w udziale, w podziale czynności w naszym życiu zbiorowym, skupia na Waszych pracach uwagę całego ruchu zawodowego.



W Waszych rękach spoczywa wykonanie decyzji Rządu, w Waszych rękach leży rozpracowanie planów i kontrola ich wykonania, po przez Was, Koledzy każdy z Obywateli Państwa zaznajamia się z funkcjami Państwa na poszczególnych odcinkach naszego życia.

Jesteście członkami aparatu państwowego, który winien być ramieniem demokracji ludowej i który ma tak ważne funkcje do spełnienia w naszym ustroju. **Od sprawności i wyników Waszej pracy zależy stopień realizacji zdobyczy świata pracy w Polsce.**

Robotnicy, pracownicy umysłowi, świata nauki i sztuki, członkowie ruchu zawodowego, zdają sobie dobrze sprawę, że od ustosunkowania się Waszych Kolegów w terenie w ich codziennej pracy do podstawowych zagadnień polityczno-społecznych naszego Państwa, oraz do problemów wysuwanych przez ruch zawodowy, zależy, czy te olbrzymie wysiłki, jakie czyni klasa pracująca Polski, zostaną w pełni wykorzystane dla odbudowy naszej gospodarki narodowej i naszego życia społecznego i kulturalnego.

Stąd też **centralnym zagadnieniem Waszego Zjazdu — Koledzy, winny być prace nad uświadomieniem ideowym członków i powiązaniem aktywu związkowego z masami członków w terenie, oraz prace nad wytyczeniem takiej drogi, któraby uwzględniając interesy członków Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, jednocześnie była drogą całej klasy pracującej.**

Mogę Wsa zapewnić, że K. C. Z. Z. zawsze stała i będzie stać na straży interesów pracownika państwowego i dołoży wszelkich starań, by byt pracownika państwowego uległ w najbliższym czasie wyraźnej poprawie.

Pragnę również przekazać Wam najlepsze życzenia całego ruchu zawodowego, K. C. Z. Z. i swoje osobiste, aby praca Wasza dała najlepsze wyniki, aby wysiłek, jaki włożyliście i wkładacie w budowę związku, był trwałym wkładem w jednolitość ruchu zawodowego i jego bojową postawę w walce o sprawiedliwość społeczną i postęp.

Przedstawiciel KC PPR i CKW PPS ob. min. W. Sokorski.

Drogie Towarzyszki i Towarzysze, Koleżanki i Koledzy!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej mam zaszczyt przesłać Waszemu Zjazdowi najserdeczniejsze życzenia owocnej i twórczej pracy. Przystępując do obrad, mamy jeszcze wszyscy świeżo w pamięci, jak w tejże sali, w tym naszym piastowskim Wrocławiu, odbywały się obrady Kongresowe Intelektualistów. W tejże sali zebrani byli przedstawiciele nauki, wiedzy i sztuki wszystkich krajów wszystkich narodów, przedstawiciele ludzi postępu, którzy śmiało, jasno zademonstrowali swoją wolę walki o postęp w obronie kultury, w obronie pokoju. Ten zjazd był niejako wyrazem solidarności całego intelektualnego świata z męską i jasną polityką pokoju Związku Radzieckiego, Polski i innych państw demokracji ludowej.

Z tego Zjazdu biło poczucie siły, biło głębokie przekonanie, że ludy świata są w stanie przeciwstawić się agresji wojennej imperializmu amerykańskiego. To poczucie siły płynęło z tego, że intelektualiści świata, że inteligencja świata weszła na drogę klasy robotniczej, weszła na drogę walki klasy robotniczej, o nowy świat, o socjalizm.



To poczucie siły było wyrazem głębokiego przekonania, że inteligencja pracująca że uczeni świata w oparciu o walkę klasy robotniczej, w oparciu o słuszności drogi historycznej klasy robotniczej, w oparciu o jej potęgę, o jej solidarność międzynarodową, w oparciu o potęgę i słuszność drogi Związku Radzieckiego, są w stanie odrzucić zakusy wojenne imperializmu amerykańskiego i są w stanie drogę wojny przekuć na drogę pokoju.

Proszę Towarzyszy! Ten Zjazd niejako symbolizuje jednocześnie tę drogę, którą przeszedł Wasz Związek od Zjazdu Warszawskiego do Zjazdu obecnego. Zjazd Warszawski był jeszcze zjazdem walki o jedność ruchu pracowniczego, był jeszcze zjazdem, na którym postawiono po raz pierwszy wyraźnie sprawę sojuszu inteligencji pracującej z klasą robotniczą i trwałą przynależność Waszego Związku do Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Ten zjazd odbywał się jeszcze w momencie, gdy jeszcze wielu nie do końca przebyło drogę swego rozwoju światopoglądowego do drogi, po której idzie klasa robotnicza, jeszcze nie wszyscy spośród inteligencji zdawało sobie z tego sprawę że faktycznie stanowią część klasy robotniczej, że nie ma różnicy między pracownikiem umysłowym i pracownikiem fizycznym, że to jest ta sama droga historycznego rozwoju, że inteligencja pracująca ma możność rozwoju swoich talentów, swojej roli w społeczeństwie tylko w oparciu o walkę klasy robotniczej.

Ten okres, który dzieli oba Zjazdy, był okresem pogłębienia świadomości inteligencji pracującej a Wasz Związek stał się Związkiem, który raz na zawsze stopił w jedno, drogę Waszego Związku, Komisji Centralnej, inteligencji pracującej i całej klasy robotniczej.

Drodzy Towarzysze! Jabym powiedział więcej nawet, że ten okres był okresem, w którym krystalizował się nowy naród, w którym krystalizował się naród bazą którego, podstawą, sercem którego jest klasa robotnicza, inteligencja pracująca w sojuszu z szerokimi masami chłopstwa, zwłaszcza chłopstwa biednego i średniorolnego.

Naród, który będzie mógł zrealizować wreszcie nowy ustrój bez wyzysku, bez ucisku, bez eksploatacji, że ta droga była i jest drogą walki klasowej.

...W toku tej walki, w toku której myśmy budowali naszą gospodarkę i budujemy naszą kulturę i budujemy nasz dobrobyt, trzeba sobie powiedzieć, że tworzył się nowy typ pracownika państwowego. W tej dziedzinie wielką rolę odegrał Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i w tej dziedzinie olbrzymie zadania w dalszym ciągu stoją przed Wami.

Stoją przed Wami poważne zagadnienia nowej organizacji pracy — pracy, która była zaprzeczeniem biurokratycznego stosunku do człowieka, do klienta, który przychodzi do urzędu, któraby istotnie była wyrazem tego nowego stosunku człowieka do człowieka. Stoi przed Wami wielkie zadanie podwyższania kultury pracy.

Również przed nami stoją zagadnienia specjalne, obarczające ruch zawodowy, stoją przed nami nowe wielkie zadania w dziedzinie gospodarki, dlatego, że osiągnięcia w naszym przemyśle i w naszej gospodarce rolnej pozwalają nam zrobić dalszy krok na polu podniesienia dobrobytu świata pracy tembardziej, że jednocześnie szereg ludzi będzie czyniło wszystko, żeby podważyć nasze plany, żeby skomplikować nasze położenie żeby starać się utrudnić poprawę bytu pracownika.

Zdajemy sobie sprawę, że byt materialny pracownika państwowego jest na niskim poziomie i że nieraz to niejako mniej świadomych urzędników tak przybija, przytłacza do ziemi, że przestają myśleć o wielkich perspektywach naszego rozwoju.

Drodzy Towarzysze! Partje robotnicze wspólnie z ruchem zawodowym i poprzez Rząd Naszego Państwa w pełni doceniają — trudne położenie pracownika państwowego i zdają sobie sprawę z tego, że w najbliższym czasie należy poprawić jego byt. Mogę tutaj oświadczyć, że zbliżamy się do tego momentu, że będzie zrobiony poważny krok naprzód w poprawie codziennego bytu pracownika państwowego.

A jednocześnie Towarzysze — musimy zrobić dalszy poważny krok naprzód, żeby w obliczu tych nowych zadań gospodarczych podnieść świadomość każdego urzędnika i każdego pracownika państwowego. Dzisiaj już nie wystarcza prosty akt lojalności. Coraz bardziej koniecznym jest, żeby w rozwijającej się naszej gospodarce, żeby w obliczu tych nowych zadań, które stoją przed naszym państwem, żeby pracownik państwowy należał do ludzi, którzy potrafią świadomie widzieć i rozumieć, świadomie budować to, czego są częścią składową.

Dlatego drodzy Towarzysze—Związek Wasz oczywiście i Wy wszyscy razem winniście zrobić dalszy krok w dziedzinie pogłębiania świadomości pracownika, w dziedzinie pogłębiania jego postawy wobec codziennych zagadnień życia i wobec perspektyw rozwojowych. Zwłaszcza Wasz Związek, jako jednoczący inteligencję pracującą, ma olbrzymie zadanie w dziedzinie budowania naszej kultury naszego narodu. Stoją przed nami poważne zadania w tym zakresie. My chcemy budować kulturę, w której człowiek istotnie będzie świadomym współtwórcą nowego życia, gdzie człowiek człowiekowi nie będzie wilkiem, ale będziemy czuli się braćmi i będziemy świadomie budować nowe życie, gdzie człowiek będzie rozumiał drogę historycznego rozwoju klasy robotniczej.

Dlatego Towarzysze — partje robotnicze oczekują, że Wasz Zjazd będzie dalszym poważnym krokiem na drodze cementowania jedności inteligencji pracującej, pracowników państwowych z całym wielkim obozem klasy robotniczej, z całym potężnym ruchem, wielkim ruchem zawodowym, że Związek Wasz stanie się Związkiem, który w dalszym ciągu będzie twórczo współpracował z Rządem, nad lepszą, sprawniejszą organizacją pracy urzędnika państwowego, nad walką z elementami biurokratyzowania się poszczególnych organów państwowych, nad podniesieniem kultury pracy pracownika państwowego, że Wasz Zjazd będzie dalszym krokiem na drodze współpracy z Rządem w wypracowywaniu nowej polityki gospodarczej i ekonomicznej, która pozwoli w ramach ogólnego dochodu narodowego, jego wzrostu, poprawić położenie pracownika państwowego i że wreszcie Wasz Związek stanie się związkiem, który razem ze wszystkimi związkami Rzeczypospolitej Polskiej, który razem z klasą robotniczą razem ze światem nauki, kultury i sztuki, który w oparciu o głębokie zrozumienie solidarności międzynarodowej klasy robotniczej będzie prowadził nasz naród do nowego etapu historycznego, który będzie prowadził nasz kraj do socjalizmu.

Przedstawiciel Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego ob. J. Pług-Piętowski.

Witam Zjazd w imieniu Władz Naczelnych Stronnictwa Demokratycznego.

W zmianach, które zaszły w ustroju naszego kraju, wielką jest rola pracowników państwowych, t. j. tych, którzy bezpośrednio są wykonawcami założeń ustrojowych i bezpośrednich zamiarów Rządu. Najlepszy ustrój i najlepsze zamierzenia Rządu nie zdołają niczego dokonać, o ile nie znajdą odpowiednich i godnych wykonawców, jakimi są pracownicy państwowi.

Stąd wynika wielka rola Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Rola, to wychowanie nowego typu pracownika, nie skostniałego w rutynie swej pracy i bezdusznego wykonawcy wszelkich za-

rządzeń czy poleceń, a pracownika — działacza państwowego, świadomego całej powagi odpowiedzialności za choćby najmniejszy odcinek pracy ogólnopaństwowej jemu powierzonej.

Wielkie zmiany społeczne, które przeżywamy, uważamy za jeden z etapów zdobyczy świata pracy. Zdajemy sobie sprawę, że ciężka i trudna jest droga do urzeczywistnienia zasadniczego celu, którym jest pełna zmiana ustroju kapitalistycznego na ustrój pracy.

Na tej drodze Stronnictwo Demokratyczne iść będzie nadal z całym światem pracy w jednym szeregu z partiami robotniczymi.

Życząc Zjazdowi owocnych obrad, Stronnictwo Demokratyczne nadal śledzić będzie prace i osiągnięcia Związku, zapewniając ze swej strony pełne i gorące poparcie tak na forum sejmowym poprzez swoich posłów, jak również wszędzie, gdziekolwiek tego potrzeba.

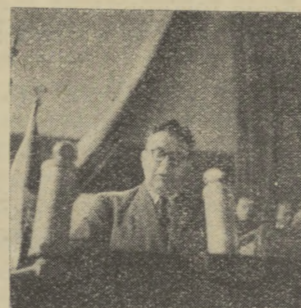
V-przewodniczący Komisji Centralnej Czechosłowackich Zw. Zaw. Prac. Państw. Viktor Laukotka.

W imieniu Centralnej Rady Zw. Zawodowych, a w szczególności Centralnej Komisji Zw. Zaw. Prac. Państw. i Samorządowych Czechosłowackiej Republiki, życzył Zjazdowi Bratniego Związku polskiego, aby realizował tę drogę, jaką wybrały oba nasze narody.

Mówca stwierdził, że w historii naszej niewiele nas dzieliło, bowiem przekonaliśmy się, że dzielił nas tylko sztucznie wbijany pomiędzy nasze narody klin germańskiego interesu, widzącego w zwadzie i niezgodzie bratnich słowiańskich narodów, własny imperialistyczny interes, zamknięty dosadnie w haśle „Drang nach Osten".

„Nie ma sprzecznych interesów pomiędzy narodem polskim i narodem czeskim" — mówił kol. Laukotka. — „Jedna jest nasza droga dziejowa, jak jednym jest pień, z którego wyrosły słowiańskie narody".

„I jedna jest tylko interpretacja pojęcia pokoju i wolności, jak jedyną jest gwarancja realizacji tych pojęć, gwarancją nienaruszalności granic na Odrze i Nysie, gwarancja sojuszu narodów słowiańskich w oparciu o bohaterski Związek Radziecki".



Na zakończenie kol. Laukotka podkreślił, że zarówno czeski, jak i polski Związek Państwowców służą temu samemu celowi zwycięstwa demokracji ludowej na drodze do socjalizmu, ugruntowania władzy ludowej dla zapewnienia zwycięstwa sprawiedliwości i postępu.

„I tak, jak są wspólne nasze cele, życzę Wam i nam, aby droga, jaką do nich dążyć będziemy, była drogą wspólną jedną i tą samą drogą zwycięstwa polsko-czeskiej klasy robotniczej.

Niech żyje braterstwo ludowej Czechosłowacji z ludową demokratyczną Polską".

REZOLUCJE I UCHWAŁY
II Walnego Zjazdu Delegatów

II Walny Zjazd Delegatów ZZPP we Wrocławiu, na prastarej Ziemi Piastowskiej, która po wielowiekowej niewoli zespoliła się ponownie z Macierzą, obradując w atmosferze radości i dumy z pamiętnego na wieki zwycięstwa słowiańskiego nad hydrą germańską, stwierdzając swe najwyższe zadowolenie i uznanie dla twórczego wysiłku robotnika, inteligenta i chłopa polskiego, dźwigającego ziemie te z ruin, w imieniu wielotysięcznej rzeszy pracowników państwowych wyraża niezłomną wolę i gotowość usilnej pracy i walki o utrzymanie zdobytych krwią granic na Bałtyku, Odrze i Nysie, które naród polski uważa za ostateczne.

ZZPP potępia intrygi i zakusy imperializmu, zmierzającego do rewizji naszych granic zachodnich. Zjazd wyraża przekonanie, że w oparciu o siły słowiańskiego obozu demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, Polska odeprze wszelkie próby naruszenia tej granicy, będącej granicą pokoju.

Naród polski, kładąc o trudzie i znoju podwaliny pod nowy ustrój, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej, pragnie żyć i pracować w spokoju. ZZPP jest przekonany, że dążenie kliki imperialistów, pragnących wzniecić pożogę wojenną, rozbije się o nieprzezwyciężoną zaporę wzrastających sił demokracji międzynarodowej, o zwarty front wszystkich narodów miłujących pokój, wśród których Związek Radziecki zajmuje czołowe miejsce.

Zjazd ZZPP przesyła bratnie pozdrowienie rzeszom, zorganizowanym w Światowej Federacji Związków Zawodowych, walczących w obronie pokoju i suwerenności narodów, i potępia zarazem z całą stanowczością próby agentów imperium amerykańskiego, usiłującego rozbić międzynarodową jedność ruchu zawodowego.

Zjazd zasyła wyrazy solidarności narodom Grecji, Hiszpanii, Izraela, Indonezji, Vietnamu i Chin — walczącym bohatersko i nieustępliwie przeciwko imperializmowi o wolność i demokrację.

Zjazd wita zapowiedź zjednoczenia partii robotniczych, widząc w nim gwarancję wzmocnienia sił klasy robotniczej i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, będącego fundamentem Polski Ludowej.

II Walny Zjazd ZZPP daje wyraz swojej radości z osiągnięć narodu polskiego w dziele dźwigania kraju ze zniszczeń wojennych i budowy nowego ładu społecznego, politycznego i gospodarczego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że do tych osiągnięć zdążały masy pracujące z klasą robotniczą na czele, poprzez uporczywą, ciężką i ofiarną walkę z siłami reakcji i wstecznictwa.

Klasy posiadające, które — jak uczy historia — nigdy dobrowolnie nie rezygnowały z władzy, chwytały się wszelkich metod, nie wyłączając kuli, dywersji i sabotażu, walcząc o swoje pozycje, o powrót do starego ładu, opartego na krzywdzie i eksploatacji mas pracujących, przez garstkę wyzyskiwaczy. Jednym z odcinków tej walki był aparat państwowy. Na tym odcinku, jako na jednym z głównych, ześrodkował wróg klasowy swe wysiłki, starając się wszelkimi środkami stępić ostrze tego imperializmu władzy ludowej.

Okres przebyty, to okres codziennej walki awangardowej, demokratycznej części pracowników państwowych z knowaniami wroga. Walka ta nie jest zakończona, obecny stan rozwojowy, który znamionuje dalsze zaostrzenie walki klasowej, wymaga wzmożenia czujności mas związkowych. W dalszym ciągu przed aparatem państwowym stoi zadanie oczyszczenia go z obcych naleciałości, z elementów wrogich, zdemoralizowanych.

Przed kierownictwem związkowym, przed kołami naszego Związku, przed jego działaczami i klasą związkową stoi zadanie włożenia maksymalnego wysiłku w przekucie aparatu państwowego w aparat w pełni demokratyczny. Walka o wzmożenie wydajności pracy, walka o właściwy stosunek urzędnika do obywatela, bezwzględna walka z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, będącego smutną spuścizną rządów przedwrześniowych, walka o ścisłe i bliskie powiązanie aparatu państwowego z masami pracującymi miast i wsi — oto konkretne zadania, stojące przed związkowcami — pracownikami państwowymi.

Realizując te zadania w codziennej i uporczywej pracy, pracownicy państwowi włożą swój wkład w umocnienie gmachu Polski Ludowej, utorują wraz z całym zorganizowanym światem pracy drogę do dalszego marszu naprzód do socjalizmu.

STANOWISKO ZJAZDU WOBEC PRONIEMIECKIEJ POLITYKI WATYKANU

II Ogólnopolski Zjazd Delegatów Kół ZZPP, obradujący w dniach 31.VIII i 1.IX 1948 r. w murach staropiastowskiego grodu Wrocławia, przyłącza się do uchwał Plenum KCZZ z dnia 23, 24 i 25 czerwca 1948 r. i gorąco protestuje wraz z całym narodem polskim przeciw proniemieckiej treści listu papieża do biskupów niemieckich, sprzecznej i wrogiej naszej racji stanu i najistotniejszym interesom naszego Państwa i narodu, szczególnie w sytuacji, gdy imperializm amerykański i jego sojusznicy, łamiąc przyjęte jednomyślnie uchwały poczdamskie, odbudowuje militaryzm niemiecki i podsyca jego rewizjonistyczne dążenia, wystąpienia papieża, usiłujące podważyć nasze prawa do granic na Odrze i Nysie, nie mogło nie wywołać rozgoryczenia i oburzenia szerokich warstw naszego narodu.

W ZAKRESIE ZAGADNIEŃ ORGANIZACYJNYCH

1.

II Walny Zjazd Delegatów Kół stwierdza, że przed ogółem członków Zjazdu stoi zadanie włączenia pracowników państwowych do współzawodnictwa pracy, któreby objęło cały ruch związkowy.

Stwierdzając niedostateczność wysiłków, włożonych dotychczas przez Związek w realizacji tego zadania, zdaje sobie równocześnie sprawę z trudności znalezienia konkretnych form jego realizacji na odcinku pracowników państwowych. Zjazd poleca nowowybranemu Zarządowi Głównemu powołanie komisji, której zadaniem będzie, w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia, rozpracowanie i znalezienie form współzawodnictwa i ustalenie zasadniczych wytycznych.

Zjazd uważa, że podstawowym założeniem i punktem wyjścia dla współzwodnictwa winno być wdrożenie zasady planowania w całość aparatu państwowego. Planowanie to winno uwzględnić obok zagadnienia wzmożenia dyscypliny i wydajności pracy, jako też szkolenia pracowników zarówno fachowego, jak i ideowego — wszystkie konkretne zadania, stojące przed daną jednostką administracyjną, jako też przed każdym pracownikiem.

Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Kół ZZPP wzywa nowowybrany Zarząd Główny do zwołania w najbliższym czasie specjalnej konferencji przedstawicieli wszystkich okręgów związkowych dla omówienia i ustalenia form i zasad ogólnych, mających obowiązywać we współzawodnictwie pracy wśród pracowników państwowych kategorii umysłowej. Zaleca się przy tym powołać na wspomnianą konferencję po 3 do 5 przedstawicieli z każdego okręgu, wytypowanych przez zarządy okręgowe w porozumieniu z szefami urzędów spośród najlepszych i najsprawniejszych pracowników danego urzędu, mogących uchodzić za przyszłych przodowników pracy w swej specjalności.

II Walny Zjazd Delegatów ZZPP stwierdza, że w pracach związkowych wszystkich szczebli organizacyjnych zarysowują się objawy biurokratyzacji, stojące w rażącej sprzeczności do oblicza ideowego, reprezentowanego przez Związek. Zjawisko to występuje jako rezultat nienależytego współdziałania aktywu związkowego w organach statutowych poszczególnych władz związkowych. Przerzucanie gros działalności z czynnika społecznego na czynnik zawodowo-fachowy prowadzi do niebezpiecznego wynaturzenia.

Zjazd uważa za niezbędny warunek realizację żądań Związku, wciągnięcia jak najszerszego aktywu do czynnej pracy związkowej z władzami związkowymi, komisjami, instytucjami mężów zaufania itp.

3.

Zjazd stawia przed ogółem członków Związku, a w szczególności przed aktywem Związku, konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na wciągnięcie do pracy związkowej kobiet. Zjazd stwierdza, że zarówno w aparacie państwowym, jak i związkowym zagadnienie to nie jest należycie doceniane. Nikły jest odsetek kobiet, wysuwanych na stanowiska kierownicze, wciąganych do pracy związkowej, zasiadających w jego władzach. Odsetek ten nie stoi w żadnej proporcji do ogólnej ilości kobiet, stanowiących około 1/3 części członków ZZPP.

4.

Zjazd zwraca uwagę na niedostateczne powiązanie Zarządu Głównego z Zarządami Okręgowymi, Zarządów Okręgowych z Zarządami Kół. Przełamanie tego, niestety notorycznego stanu rzeczy, jest warunkiem koniecznym do zespolenia Związku w jedną sprawnie działającą całość.

5.

II Walny Zjazd ZZPP wita z uznaniem uchwałę Plenum KCZZ, stawiającą przed związkami zawodowymi zagadnienie zmian systemu pobierania składek członkowskich, pobieranych dotychczas przez administracje. Zjazd wyraża przekonanie, że posunięcie to wpłynie w znacznej mierze na uaktywnienie Związku, na bliższe powiązanie aktywu związkowego z masą członkowską, pomoże wysunąć nowe kadry działaczy związkowych, zapobiegnie skutecznie biurokratyzowaniu się aparatu związkowego.

W ZAKRESIE SPRAW EKONOMICZNO-SOCJALNYCH.

II Walny Zjazd Delegatów Kół ZZPP we Wrocławiu wzywa przyszły Zarząd Główny do wykonania następujących problemów i wniosków:

1.

Ujednolicenie płac we wszystkich resortach administracji państwowej przez usunięcie dotychczas istniejących rażących różnic uposażeniowych.

2.

W miarę postępującej stabilizacji i normalizacji warunków gospodarczych i finansowych Państwa — polepszenie bytu pracowników państwowych przez podniesienie płac i świadczeń tak, by uposażenia mas pracowników państwowych wystarczały na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb pracownika i jego rodziny.

3.

Unormowanie pracownikom zagadnienia wynagrodzeń za nadliczbowe godziny pracy.

4.

W miarę poprawy warunków egzystencji pracowników państwowych proporcjonalnej poprawy egzystencji emerytów służby państwowej odn. 12 p.

5.

Przyznanie pracownikom kontraktowym i ryczałtowym płatnych z wydatków rzeczowych, ulg przy przejazdach kolejami państwowymi oraz przyznanie ulg kolejowych dzieciom wszystkich pracowników państwowych.

Ponadto spowodowanie uzyskania ulg przy przejazdach autobusami PKS i MKS tam, gdzie nie ma innych środków lokomocji.

6.

Przyśpieszenie stabilizacji stosunku służbowego pracowników państwowych.

7.

Uregulowanie ustawą zaliczenia do wysługi lat okresu czasu okupacji.

8.

Unormowanie tabeli stanowisk z administracji państwowej i ustanowienia dodatków funkcyjnych i służbowych, dostosowanych do zajmowanego stanowiska.

9.

Spowodowanie przyśpieszenia uchwalenia nowej pragmatyki służbowej z uwzględnieniem sprawy awansów i zapewnienia władzom związkowym należytego wpływu w zakresie zagadnień pracowniczych.

10.

Nowelizację dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym w sensie objęcia ubezpieczeniem również rodziców w wieku ponad lat 60, pozostających na całkowitym utrzymaniu pracownika wraz z nim zamieszkujących. Zrównanie członków rodzin pracownika w sprawie korzystania ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej w dziedzinie lecznictwa na równi z ubezpieczonym pracownikiem.

Zwiększenie kontroli społecznej przez Związki Zawodowe nad działalnością Ubezpieczalni Społecznej, celem usprawnienia pomocy i opieki lekarskiej, udzielanej przez Ubezpieczalnie Społeczne.

11.

Zjazd apeluje do Rządu o zapewnienie pracownikom państwowym dostatecznych kwot z funduszu płac na cele akcji socjalnej, którą obejmowałaby organizacje kas samopomocy koleżeńskiej, kolonii dziecięcych przedszkoli, domów Matki i Dziecka, ogródków działkowych, prewentoriów oraz akcję kulturalno-oświatową, sport, wychowanie fizyczne i t. p.

12.

Wystąpienie do właściwych czynników na terenie całej Polski w sprawie ujednolicenia ulg kinowych i teatralnych dla członków związków zawodowych oraz umożliwienie korzystania z ulg związkowych.

W ZAKRESIE AKCJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ.

Walny Zjazd stwierdza niedostateczne wykorzystanie możliwości w pracy kulturalno-oświatowej, stworzonych przez nowy ustrój Polski Ludowej.

Dla przezwyciężenia istniejących na tym polu niedomagań, II Walny Zjazd Delegatów Kół ZZPP wzywa Zarząd Główny i oddziały do opracowania szerszego planu i metod pracy kulturalno-oświatowej wśród szerokich rzesz swoich członków.

1.

Wybitne osiągnięcia poszczególnych Kół i oddziałów w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej winny być przez Zarząd Główny przekazywane do wykorzystania wszystkim oddziałom.

2.

II Walny Zjazd Delegatów Kół ZZPP stwierdza konieczność wciągnięcia jak najszerszych mas członkowskich do prac związkowych. Uznając potrzebę pogłębienia pracy, więzi i solidarności związkowej za jeden z najważniejszych czynników, zmierzających do uaktywnienia mas członkowskich — wzywa wszystkie jednostki organizacyjne ZZPP do podjęcia akcji szkolenia członków w zakresie uświadomienia ich o charakterze roli i zadaniach związków zawodowych

3.

Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny i wszystkie oddziały do uintensywnienia szkolenia zawodowego swych członków, a przez to umożliwienia im zdobycia pełnych kwalifikacji zawodowych.

4.

Biorąc pod uwagę trudności w organizowaniu przez poszczególne Koła pracy zespołów kulturalno-artystycznych w małych miasteczkach (do 10 tysięcy mieszkańców), Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny do inicjatywy powołania międzyzwiązkowych komisji pracy artystyczno-towarzyskiej.

5.

Walny Zjazd Delegatów, przyłączając się do słusznej inicjatywy KCZZ w sprawie walki z analfabetyzmem, kładzie nacisk na konieczność likwidacji resztek analfabetyzmu na terenie poszczególnych swych organizacji oraz wzięcia udziału w akcji zwalczania analfabetyzmu na terenie całego kraju.

6.

Walny Zjazd Delegatów, doceniając rolę i znaczenie wychowania fizycznego i sportowego, wzywa Zarząd Główny i oddziały do opracowania szerokiego planu i metod pracy na tym odcinku.

Ponadto podjęto szereg następujących uchwał:

II Walny Zjazd ZZPP zwraca się z apelem do Ministerstwa Oświaty o stworzenie takiej atmosfery wychowawczej w szkołach, obozach i koloniach dla dzieci i młodzieży, któraby gwarantowała laickie wychowanie tym dzieciom, których rodzice tego pragną.

W związku z przyjęciem powyższych rezolucji i wniosków, wytyczających zadania nowowybranych władz, Walny Zjazd przyjął ponadto następującą uchwałę:

Przewodniczący nowowybranego Zarządu Głównego obowiązany jest w terminie 2-miesięcznym od dnia wyboru Zarządu Głównego przedstawić exposé, w którym Zarząd Główny zobrazuje program prac na najbliższy rok swej kadencji z uwzględnieniem przeprowadzenia zadań, zapoczątkowanych przez poprzedni Zarząd lecz jeszcze niezrealizowany, i uchwał zapadłych na II Walnym Zjeździe Delegatów, oraz, wykorzystując uwagi i zalecenia, jakim dała wyraz dyskusja podczas obrad II Walnego Zjazdu. Exposé winno być bezzwłocznie rozesłane do wszystkich Zarządów Okręgowych w takiej ilości egzemplarzy, aby Zarząd każdego Koła mógł je otrzymać i w swej działalności stosować się do wytycznych programu na przyszłość.

Z upływem roku Zarząd Główny sporządzi na drugi rok swej kadencji w podobny sposób swe dalsze exposé, wiążące się ściśle z poprzednim i t. d.

TELEGRAMY

W obradach II Walnego Zjazdu udział brali przedstawiciele Czechosłowackich Związków Zawodowych, a mianowicie: kol. Kolar Jarosław, przedstawiciel Centralnej Komisji Zw. Zaw. Czechosłowacji i Viktor Laukotka, vice-przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Państwowych C. S. R., ponadto wpłynęły do Prezydium Zjazdu depesze: od Zw. Zaw. Prac. Państwowych Z. S. R. R., Francji i Węgier — treści następującej:

1) Od Z. S. R. R.:

Drodzy Towarzysze!

Centralny Komitet Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Państwowych Z. S. R. R. serdecznie dziękuje Wam za uprzejme zaproszenie na Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Państwowych Polski i bardzo żałuje, że nie może wysłać swych delegatów.

Cieszymy się z Waszych osiągnięć w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Poważne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach gospodarczych kraju są najlepszym świadectwem twórczych sił narodu polskiego.

Życzymy Zjazdowi owocnej pracy i dalszych sukcesów w Waszej pracy, dążącej do umocnienia Polskiej Republiki Demokratycznej.

**Z braterskim pozdrowieniem
Przewodniczący Komitetu Centralnego Związku Zawodowego Prac. Instytucji Państwowych
(—) G. Petelin**

2) Od Francji:

Państwowcy francuscy przesyłają polskim Towarzyszom wyrazy braterskich uczuć. Zapewniają, że są przekonani o bliskim, międzynarodowym zwycięstwie zasad demokratycznych i postępowych, wspólnych wszystkim działaczom Zw. Państwowców.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Państwowców Gen. Konfederacji Pracy Republiki Francuskiej.

3) Od Węgier:

Drodzy Towarzysze!

Powołując się na Wasz list z dnia 6 sierpnia, w którym zapraszacie delegatów Węgierskiego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na drugi ogólny Zjazd Zw. Zaw. Państwowców Polskich, który odbędzie się w dniach od 31 sierpnia do 2 września, z przykrością zawiadamiamy Was, że nasz Zw. Zaw. nie będzie mógł być reprezentowany na tym zjeździe.

Ponieważ towarzysze decydujący o tych sprawach są bardzo zajęci w związku ze zmianami, jakie dokonywują się ostatnio w zarządzie związku, z wielką przykrością nie możemy wysłać delegatów w ustalonym terminie.

W imieniu towarzyszy przekazujemy Wam serdeczne życzenia powodzenia, zapewniając Was o braterskiej solidarności Państwowców Węgierskich.

Nasz związek ma nadzieję, że wkrótce będzie miał możność nawiązania osobistych kontaktów i pogłębienia przyjaźni już istniejącej między państwowcami polskimi i węgierskimi.

Przyjmijcie, drodzy Towarzysze, nasze braterskie i związkowe pozdrowienia.

Kierownik sekcji zagranicznej
(—) FORGACS PAL

Skład nowowybranego Zarządu Głównego ZZPP



Matejko Czesław, Białystok
Barczak Józef, Bydgoszcz
Dombek Florian, Bydgoszcz
Jastrzębski Bog., Gdańsk
Dehnel Karol, Gdańsk
Międzybrodzki Michał, Gdańsk
Zub Eustachy, Katowice
Łatak Marian, Katowice
Duda Edmund, Katowice
Zarzycki Jan, Katowice
Szaniawski Tadeusz, Kielce
Pluta Stanisław, Kraków
Borkusiewicz Władysław, Lublin
Dubielecki Sylwester, Łódź
Jankowski Antoni, Olsztyn
Bielawny Józef, Poznań
Łosiewicz Stanisław, Poznań
Kozioł Edward, Warszawa
Siwiński Józef, Warszawa
Bułas Tadeusz, Rzeszów
Przyjałgowski Zygmunt, Wrocław
Pietrzak Tadeusz, Szczecin
Szczota Leon, Szczecin
Bancerz Stefan, Warszawa
Bobowicz Feliks, Warszawa
Kratko Zygmunt, Warszawa
Szczypiorska Irena, Warszawa
Kowalewski Stanisław, Warszawa
Kołaczkowski Tadeusz, Warszawa
Pempel Stefan, Warszawa
Wasilkowska Zofia, Warszawa
Grzymkowski Ryszard, Warszawa
Urbanowicz Henryk, Warszawa
Turski Eugeniusz, Warszawa
Pług-Piętowski Jerzy, Warszawa,
Fleszarowa Regina, Warszawa
Dąbrowski Tadeusz, Warszawa
Domagała Mieczysław, Warszawa
Cichocki Ryszard, Wrocław.

ZASTĘPCY:

Drozdowski Stanisław, Bydgoszcz
Borejko Eugeniusz, Białystok
Oleksiak Stefan, Gdańsk
Dzidowska Pelagia, Katowice
Klimczak Karol, Katowice
Piątkowski Czesław, Kielce
Baczyński Marian, Kraków
Czernichowski Leon, Kraków
Sadownik Tadeusz, Lublin
Okraini Władysław, Olsztyn
Obałek Zygmunt, Poznań
Skotarczak Edmund, Poznań
Jędrzejczyk Mieczysław, Łódź
Augustyniak Stanisław, Łódź
Marciniak Jan, woj. warszawskie
Darczewski Roman, Rzeszów
Romanowicz Kazimierz, Szczecin
Małkiewicz Czesław, Szczecin
Gójski Longin, Wrocław
Grabski Tadeusz, Wrocław
Kościan, Warszawa
Dyja Czesław, Warszawa
Bida Władysław, Warszawa
Olsienkiewicz Wiesław, Warszawa
Piotrowska Krystyna, Warszawa
Orzechowski Stanisław, Warszawa
Wieczorkowa Janina, Warszawa
Karwacka Janina, Warszawa
Radzikowska Romualda, Warszawa
Nowosielski Lucjan, Warszawa
Wilczyński Władysław, Warszawa
Downarowicz Marian, Bydgoszcz.

SĄD KOLEŻEŃSKI

Pawlikowski, Warszawa
Pietkiewicz Jan, Warszawa
Małek Marian, Lublin
Wiśniewski Zdzisław, Lublin
Guzek Jan, Gdańsk
Gdula Władysław, Katowice
Siwicki Piotr, Bydgoszcz
Lisicka Zofia, Szczecin
Ratuszniak Zygmunt, Warszawa.

KOMISJA REWIZYJNA:

Szczerbowski Wiktor, Warszawa
Szer Seweryn, Warszawa
Cholewiński Wiktor, Warszawa
Jamińska Irena, Warszawa
Lasocki Roman, Katowice
Szczepaniak Czesław, Łódź
Bernhardt Jarosław, Gdańsk.

ZASTĘPCY:

Dworakowski Bolesław, Lublin
Gronowski Marian, Poznań
Jeżewski Tadeusz, Kraków
Dziedzio Stanisław, woj. warszaw
Woźniak Roman, Białystok.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU:



Siedzą od lewej: Pług - Piętowski, Kratko, Turski, Domagała, Szczypiorski, poseł Bancerz, poseł Żukowski przedst. KCZZ Kowalewski przew. Walnego Zjazdu Kołaczkowski, Łatak, Bobowicz, Pempel.

Dnia 1.9 1948 r. w auli Politechniki we Wrocławiu odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne nowowybranego Zarządu Głównego ZZPP, na którym dokonano wyboru Prezydium Zarządu Głównego, które ukonstytuowało się następująco:

1. Bancerz Stefan — Przewodniczący,
2. Domagała Mieczysław — Vice-Przewodniczący,
3. Wasilkowska Zofia — Vice-przewodnicząca,
4. Kołaczkowski Tadeusz — Sekretarz Generalny,
5. Bobowicz Feliks — Sekretarz,
6. Pempel Stefan — Sekretarz,
7. Turski Eugeniusz — Skarbnik.

Członkowie Prezydium:

8. Kratko Zygmunt,
9. Łatak Marian,
10. Pług-Piętowski Jerzy.
11. Szczypiorska Irena.

Ponadto wybrano przewodniczącego Centralnego Sądu Koleżeńskiego w osobie kol. Piętkiewicza Jana z Warszawy oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w osobie kol. Szera Seweryna z Warszawy.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Warszawa — ul. Nowy Zjazd Nr 1. I piętro, pok. 235, tel. 8-68-86 — wewn. 53.
Nakładem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych RP
Redaguje Komitet.

Zakłady Graficzne „Dźwignia". Warszawa, ul. Widok 24. 25.000. B-63312